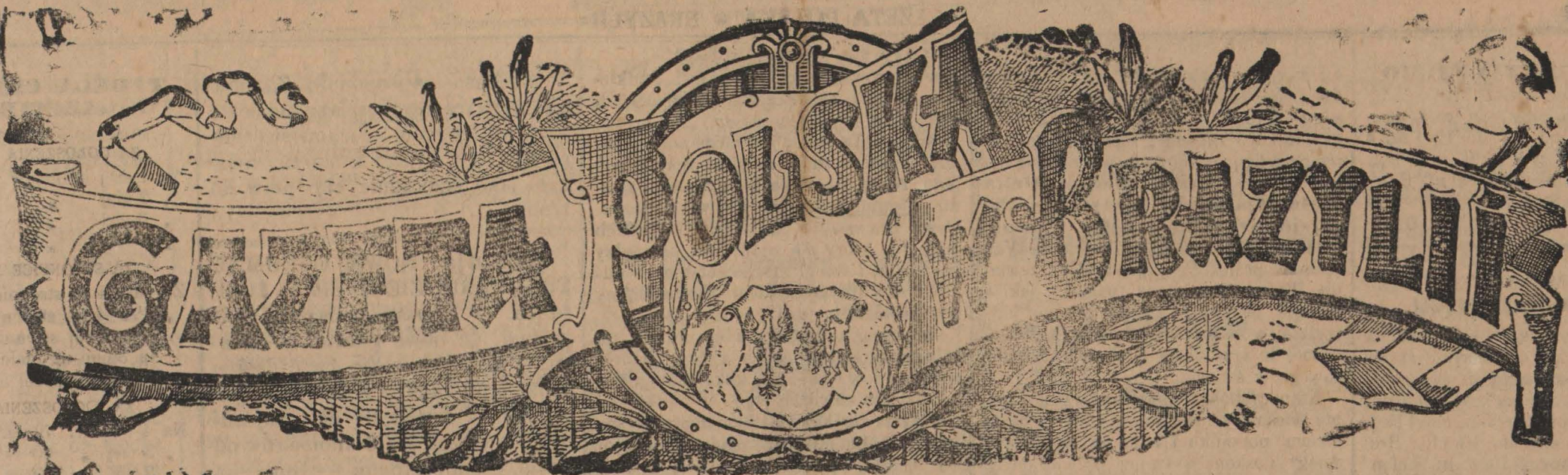


WYDAWCA
Dziennik Polski
Wydanie: 8:00
Dla Argentyny
6 pesów pap
dla P. Zakrzewsk
Buenos Aires
Calle Paragua
3901
dla Amer. Pół.
Kanady 2 1/2 dol.
Przesłać za
pośrednictwem
banków.



Wydanie 2-
razy da ty
dzień w ka
dą środę i so
botę. Wyda
nie 4 stron
Adres dla listów
i przesyłek p
niężnych, (w
postaci)
»Gazeta
Polska«
Caixa B, Cari
tyba—Parana
Redakcja mie
ści się przy ul
Aquidaban 9
obok kościoła

N. 7 WYDAWCA I ZARZĄDCA: Ks. T. Drapiewski Kurytyba, Sobota dnia 19 Stycznia 1924 REDAKTOR: I. Sklarski. Rok XXXIII

POLSKA DZISIEJSZA!

[KILKA CYFR STATYSTYCZNYCH.]

Słyszysz się zewsząd głosy pełne obawy o przyszłość Polski, spotyka się na każdym kroku krytykę bardzo pesymistyczną na temat pracy państwowo-twórczej i jej wyników, nie brak i takich, którzy mówią, że jest z Polską coraz gorzej i że Polska świeżo wskrzeszona, jeśli nie chyli się ku upadkowi, to dąży przynajmniej do ruiny. I tak już przywykliśmy do tych utyskiwań i narzekania na własny kraj i społeczeństwo, że zajmując się roztrząsaniem pesymistycznych horoskopów nie znajdujemy nawet czasu na rozważenie tego, co jest wśród nas, co w ciągu pięćdziesięciu lat niepodległości zdołaliśmy zdziałać.

Wszyscy jesteśmy rozczarowani i niezadowoleni. Psychologiczne podstawy tego tkwią w tym, iż w czasach niewoli marzyliśmy o Polsce jako o kraju mlekiem i miodem płynącym, jako o raj, w którym wszystko będzie najlepsze, najidealniejsze, gdzie życie ułożyć się będzie różowo. Nikt zaś nie mówił o tym, że, aby do tego stanu idealnego doprowadzić, trzeba będzie zmagać się z trudnościami, trzeba będzie walczyć o niejedno, aby dopiero po zdobyciu cieszyć się owocami pracy. Wiew wolności odurzył nas nieco, chcielibyśmy korzystać ze swobód zbyt może dziecinnie, zapominając o tym, że największym szczęściem narodu wolnego jest właśnie ciągła wytężona praca nad udoskonaleniem własnego państwa dla własnej chwały i własnego użytku.

Również i o tem zapominać nie można, że odbudowę państwa polskiego rozpoczęto w najtrudniejszych warunkach, w czasie ogólnego chaosu, kiedy to silne i od wieków ufundowane mocarstwa drżały w swoich posiadach, kiedy to wszystkie doktryny ekonomiczne zawiodły, a zerwane stosunki międzynarodowe zachwiały równowagę ogólną, tak niezbędną do zachowania przynajmniej

względnie normalnego toku życia i rozwoju państwowego.

Z pożogi wojennej, która po ziemiach polskich szalała najdłużej wyszliśmy wprawdzie zwycięsko, ale okupiliśmy to ogromnymi stratami. Jeśli weźmiemy porównawczo, to we Francji zniszczono ogółem 285 tysięcy domostw, w Polsce zaś 1,671,000. Liczba ostatnia wydaje nam się przesadzona i prawdopodobnie mieści w sobie także wszystkie przybudówki gospodarcze, a nie całe domostwa, w każdym razie różnica to kolosalna, jeśli zważy się, że prócz tej odbudowy czekało na stworzenie całego aparatu państwowego, który gdzieindziej istniał od dawna. Mimo to zabraliśmy się do roboty rażno i ochoczo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przypominamy, że rok szkolny w Szkole Średniej Związku Polskiego rozpoczyna się dnia 21 stycznia b. r. o godz. 8 rano.

Wiadomości z Polski.

ARESztOWANIA POLAKÓW W ROSJI.

Ryga 12 grudnia. — W ostatnim tygodniu władze sowieckie przeprowadziły szereg rewizyj i aresztowań wśród Polaków w Petersburgu.

PO WPROWADZENIU NOWEJ WALUTY W GDAŃSKU.

Skończyły się w Gdańsku piękne dni dla spekulantów, waluciarzy i paskarzy. Coraz mniej widuje się elegantów o podejrzałej elegancji i manierach, którzy do niedawna panowali we wszystkich lokalach pierwszorzędnych. Pracujący stan średni i przedstawiciele inteligencji, którzy żyli dotychczas w jak najtrudniejszych warunkach, zaczęli znowu zarabiać jako tako. Wyplynie zno-

wu na powierzchnię, bo mogą już żyć po ludzku. I dlatego też spotyka się znowu w lepszych lokalach naprawdę lepszą publiczność. Tak charakteryzuje stosunki w Wolnem Mieście, które posiada już dobrą walutę „Baltische Presse”. — Albowiem do brze Gdańskowi z nową walutą, gdyż ubiegł Polskę w sanacji. Tem gorzej jednak dla Polski, a zwłaszcza dla sąsiadujących z Wolnem Miastem powiatów Pomorza.

JAKIE DOCHODY ULEGĄ OPODATKOWANIU W POLSCE I KTO JEST ZWOLNIONY OD PODATKU DOCHODOWEGO.

W myśl ostatecznego brzmienia ustawy o państwowym podatku dochodowym, opodatkowaniu podlegają dochody:

- 1) z nieruchomości gruntowej własnej, posiadanej, użytkowanej lub dzierżawionej;
- 2) z budynków;
- 3) a) z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, b) z zajęć zawodowych i wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych;
- 4) z wynagrodzenia procentowego (tamtym)
- 5) z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych;
- 6) z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę;
- 7) z wszelkiego rodzaju źródeł dochodu nie wymienionych wyżej.

Od podatku dochodowego wolni są:
1) uwiarytelnieni przy rządzie Rzeczypospolitej zastępcy obcych państw oraz im przydani urzędnicy i osoby, pozostające u nich w służbie, o ile są cudzoziemcami z wyjątkiem podatku od dochodu ze źródeł wymienionych w art. 1. ust. 2 ustawy.

2) Inne osoby, którym na podstawie układów między państwowych lub wogóle według zasad prawa międzynarodowego, służą prawo do zwolnienia od podatku dochodowego z wyjątkiem podatku od dochodów

ze źródeł, wymienionych w art. 1 ust. 2 ustawy;

3) weterani powstań 1831, 1848, 1863 r. co do pensji, pobieranych na mocy obowiązujących ustaw.

4) osoby, pobierające ze skarbu pensje i dodatki, przywiązane do odznaczeń za waleczność; za rany i t. p. co do tych pensji i dodatków;

6) szeregowi wojsk polskich co do ich żołdu w służbie czynnej łącznie ze wszystkimi dodatkami;

6) oficerowie, duchowni i urzędnicy wojskowi w czasie wojny, należący do oddziałów postanowionych na stopie bojowej co do uposażenia, wypłacanego z etatu wojennego;

7) Państwo i związki samorządne;

8) osoby prawne, których dochody są obracane w całości na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, wyznaniowe i dobroczynne.

REORGANIZACJA URZĘDU EMIGRACYJNEGO.

Zapowiadana od dłuższego czasu reorganizacja Urzędu Emigracyjnego została w końcu przedrowadzona. W związku z tem wydział rachuby wraz z referatem osobowym przeniesiono do ministerstwa Pracy i Opieki społecznej, zaś biuro informacyjne, prezydjalne i wydział gospodarczy zostały zlikwidowane. Szefem administracji mianowany został p. Seweryn Komorowski, były sekretarz Rady międzyministerialnej dla spraw repatriacji.

WYSTĘP POLAKÓW W OLIMPIADZIE.

W ósmej Olimpiadzie po raz pierwszy wystąpi oficjalnie Polska. Ciężar wysłania ekspedycji sportowej ma ponieść społeczeństwo. Utworzony komitet rozpoczął akcję celem zebrania potrzebnego funduszu. Posłowie i senatorowie opodatkowali się na rzecz tego funduszu. Przygotowania organizacyjne są w pełnym toku.

W walce o miliony.

Romans z naszych czasów w 4 tomach, przez Jerzego Bornesa.

159)

(Ciąg dalszy).
Wszedłszy do pokoju Egon opowiada co zaś. Teresa wydaje okrzyk przerażenia.
— Ale chyba, że niczego złego obawiać się nie potrzebujemy? — pyta Egon zaniepokojony.
— Inspektor nasz sądzi, że cała ta banda tu w pobliżu być musi — mówi Szepanyi — i dlatego żaden ze służby mojej nie ma odwagi pojechać do miasta z depeszami, panie hrabio!
— Nie chciałbym też, aby ktoś dla mnie swe życie narażał! — odpowiada hrabia Egon. — Ale czy to jutro rano będzie możliwe?
— Pewno! — mówi stary szlachcic. — Wyślę samego inspektora z kilku ludźmi do obrony. Dam też znać władzom, że to cygaństwo się tu kręci.
Dziedzie wychodzi znów, aby z inspektorem poczynić wszystkie przygotowania na noc.
Teresa zostaje przy Egonie.
Okolo północy dopiero wychodzi ona, zostawiając przy nim jednego ze służących.
Przewodnik hrabiego jest już także w drodze do wyzdrowienia i ulokowany jest w jednym z zabudowań gospodarskich.
Hrabia Egon jest zirytywany, że zasnąć nie może. Napad cyganów wydaje mu się dość prawdopodobny, a myśl, że on tak beczynnie tu leżeć musi, sprawia mu niewymowną przykrość.
Zostawiony na straży obok niego służący, usnął. Nie jest więc mimo uzbrojenia swego bardzo silną Pobróną.
— Holo! — woła hrabia Egon na niego. — Zbudź się chłopcze i nie zasypiaj na dobre!
Przerażony służący zrywa się z krzesła, myśląc, że cyganie już są w pokoju. Widząc jednak, że wokoło panuje cisza, patrzy zdziwiony na hrabiego.
— Daj mi rewolwer albo pistolet — rozkazuje hrabia — muszę mieć jakąś broń przy sobie, kiedy y spisz.
Służący podaje mu nabity rewolwer, a hrabia ładuje go obok siebie i mówi:

— Tak, teraz możesz dalej spać.
— Jeżeli pan hrabia pozwoli, to ja pójdę na werandę — mówi zawstydzony służący — tam przejdę będę mógł czuć zasnąwszy, bo świeże powietrze orzeźwia.

Znużony hrabia zaczyna drzemać, lecz z tego półsnu budzi go wystrzał i głośny jęk. Potem słyszy coraz głośniejszy hałas i tumult. Musi to być w jego pobliżu.

Ożywia się cały dom, podwórze i ogród. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że ich cyganie napadli i że się służba dworska rozpaczliwie broni. Hrabia Egon usiłuje powstać i udaje się mu to, pomimo, że z trudem i bolem. Słyszysz on już na werandzie podejrzaną głość i jęk. Widocznie zarzadowali cyganie stojącego na straży służącego.

Śmiertelny strach ogarnia samotnego chorego. Słyszysz on już dobywanie się napastrików do drzwi i okien jego pokoju i obawia się że oni w następnej chwili już do niego wtargną. A tu nie ma nikogo, aby go obronił.

Chwyciwszy za sznur od dzwonka wiszący nad jego łóżkiem, ciągnie on zań gwałtownie. Słyszysz on głośny dzwonek dzwonka, ale równocześnie odzywa się brzęk wybitej szyby szklanych drzwi prowadzących z werandy do pokoju, a w otworze ukazują się brązowa twarz cygana, o błyszczących oczach, patrzących dziko i mściwie na hrabiego.

Nim hrabia jeszcze za rewolwer chwycić może, otwierają się drzwi z trzaskiem a przez nie wchodzi do pokoju hrabiego ów cygan z dwoma towarzyszami.

Poznają oni widocznie hrabiego Egon, bo rozmawiają coś żywo między sobą i ciskają na niego groźby i przekleństwa

Czas ten używa Egon na schwycenie rewolweru i tak zręcznie nim manewruje, że dwóch cyganów jednego za drugim powala na ziemię.

Lecz trzeci rzaca się na niego ze sztyletem w rękę, a hrabia Egon zdaje się być zgubiony. W tej krytycznej chwili otwierają się drzwi sąsiedniego pokoju i na progu ukazują się Teresa ze strzelbą myśliwską w rękę.

Poznaje ona na pierwszy rzut oka niebezpieczeństwo, w którym hrabia się znajduje i celuje

tak zręcznie, że cygan pada ze strzaskaną głową na ziemię.

— Tereso! — woła hrabia uradowany. — Przyszła pani w sam czas. Dziś pani mnie życie uratowała.

Młoda dziewczyna patrzy blada i osłupiała na trójkę leżących na ziemi skrwawionych cyganów. Jeden z nich stara się gwałtem podnieść i wyciąga sztylet w kierunku hrabiego.

— Precz stąd, ty zbroju — woła hrabia grożąc mu rewolwerem.

Zgrzytając zębami, wysuwa się ranny cygan drzwiami, które na werandę prowadzi.

Obaj jego towarzysze zaś leżą nieruchomie na podłodze i nie dają znaku życia.

Terera odrzuca strzelbę i drżąc z przerażenia, zakrywa twarz swą rękoma.

Wtem wbiega do pokoju Szepanyi z dwoma służącymi i patrzy zdziwiony na trupy obu cyganów. Hrabia Egon opowiada mu w krótkich słowach cały przebieg ich walki.

Wysłuchawszy opowiadania hrabiego, wybiera dziedzic na werandę za zranionym cyganem, ale ten znikł gdzieś bez śladu.

Przed drzwiami leży trup zamordowanego służącego, a obok niego sztylet, który pierś jego przebił.

Szepanyi przeszukuje ogród i podwórze ze swymi ludźmi, lecz nikogo tam nie znajduje. Cyganie uciekli, zostawiając tu tylko kilku trupów swych.

— Nie wróćą oni tu znów tak prędko — mówi inspektor triumfując — daliśmy im dobrą nauczkę. Nazajutrz rano wyjeżdża inspektor z dwoma uzbrojonymi parobkami konno do miasta, zabrawszy ze sobą uwięzionego cygana, którego wczoraj wieczorem w tajni przyłapali i oba telegramy Egon do Olgi i Gretki.

ROZDZIAŁ CL.

Dobry połów.

Do wsi Rotenburg zbliża się dwóch wędrowców. Wyglądają oni, jak wieśniacy, na plecach mają duże kosze, a w rękach grube kiję.

Spalone ich twarze okolonie są siwymi brodami, co im nadaje pozór sterców.

Idą oni do miasta dla zakupu świeżych za-

pasów żywności, gdyż prowiant ich zupełnie już się wyczerpał i oglądają się ostrożnie, czy nie nadchodzi jakiś strzelec lub żandarm. W kieszeniach mają na każdy wypadek rewolwery i pistolety.

Przychodzą oni do wsi już po obiedzie. Napełnwszy kosze swoje zakupionymi towarami, wracają tą samą drogą, którą przybyli.

Gdy schodzą na gościniec, chce Borsuk zająć do karczmy i nie słucha przestróg swego towarzysza, którym jest Schwartz.

— Wiesz przecież, o co mi chodzi? — mówi on — nie rób więc fałszów i chodź ze mną.

— Nie, nie! To za bardzo niebezpieczne — wzbrania się Schwartz.

— Jak się boisz, to idź sam do domu, stara babo — woła Borsuk pogardliwie.

Chcąc nie chcąc musi więc Schwartz pójść za nim, gdyż nie chce sam wrócić do karczmy leżnej.

W izbie szynkowej spokojnie jest i prawie pustą. Z gości jest tylko leśniczy Meinhard i stary ogrodnik Horn. Sposprzegłszy ich, byłby Schwartz najchętniej zawrócił, lecz Borsuk jest odważniejszy i nie przypuszcza, aby ich w przebraniu tem poznać można było.

Odstawiają więc swoje kosze i siadają przy stole. Gospodarz przynosi im żądane piwo i siada napowrót do stołu starego ogrodnika i leśniczego, z którymi w żywej jej rozmowie.

Leśniczy spojrzał bystro na obu przybyłych, lecz nie ma widocznie żadnego podejrzenia wobec nich.

Borsuk szepce coś cicho do swego towarzysza i nadsłuchuje z naprężoną uwagą rozmowę sąsiedniej trójki.

Jest tam bowiem mowa o zaginionym komisarzu Ritterze i o hrabiu Egonie.

— Czy jeszcze dotychczas nie odnaleziono śladu komisarza — pyta gospodarz.

— Nie! — odpowiada leśniczy, wzruszając ramionami — Daremnie były wszystkie poszukiwania.

— Ja jestem pewny, że on już nie żyje, gdyż w przeciwnym razie przecież byłoby się już coś odkryło — mówi gospodarz.

— Możliwe — mruczy stary leśniczy — ale ja w to nie wierzę! Ten napis na płocie...

— Ach, to tylko był głupi żart tego łotrza Schwartz — śmieje się gospodarz.

ALLEGRETTI FILHO

Specjalności: choroby kobiece i dzieci.
Gabinet: przy ul. 10 do 12 i od 4 do 5.
Konsultorium i rezydencja: ul. Comendador Araújo n. 56. Telefon 65.
O 2

ZWOLNIENIA W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Z dniem 1 listopada r. b. zwolnieni zostali ze służby przy ministerstwie spraw zagranicznych następujący urzędnicy:
J. Targowski, poseł nadzw. i minister pełnomocny. Woroniecki Jan, poseł nadzw. i minister pełnomocny. Bouffal Bronisław, radca legacji w I. kl. dr. Stefaniński Zygmunt, radca leg. I. kl. Borensen Leon, radca leg. II. kl. dr. Babiński Franciszek, radca min. Lutze Birk A. Aleksander, konsul I. kl. Wąsowski Józef, radca min. Witkowski Józef, radca legacji II. kl. Sobolewski Edmund, st. referent. Skrzyński Ignacy, sekretarz leg. I. kl. dr. Słepowski Marian, st. ref. Buchartowski Michał, referent. Freszkiel Aharon, ref. Itakowicz Kazimierz, ref. Konówna Jadwiga, ref. Kowarski Bronisław, wicekonsul. Rzymowski Wincenty, ref. praskowy, dr. Skarbek Ignacy, konsul. Skarzynski Jan, ref. Sztencel Nie-mira Leon, ref. Weber Rudolf, ref. Wyczółkowski Wacław, ref. Ziemiński Zygmunt, wicekonsul. Horodyski Bronisław, sekr. kons. Kowalska Natalia, urzęd. Starkmanówna Janina, urzęd. Chłuski Zygmunt, urzęd. Cembrowski Franciszek, urzęd. Stachurski Wojciech, urzęd. Polemowski Hieronim, urzęd. Szułkowski Władysław, urzęd. Szelle-rowa Helena, urzęd. dr. Wieniewski Ignacy, praktykant. Baranowski Wojciech, honorowy radca poselstwa.
Następna lista zwolnionych obejmować będzie 60 nazwisk.

Przegląd religijny.

KATOLICYZM W HOLANDJI

Kiedy niespełna sto lat temu oddzie-lała się Belgia od Holandji, można było żywić obawę o obojętność katolicyzmu w królestwie, pozostającym pod berłem Orlańskiej dynastji. Katolicy nie stanowili wtedy nawet trzeciej części ludności okrojonej Holandji, a tradycje walk religijnych, jakie się niegdyś w tym kraju rozgrywały, mogły napawać obawą, że katolicyzm może znowu stać się przedmiotem nacisku ze strony kalwinistycznego protestantyzmu. Dzięki wszelako wytrwałej wierności katolików swojemu Kościołowi wzmożeniu się katolicyzmu w Holandji z każdym dziesięcioletniem lat. Stosunek procentowy ludności katolickiej do ludności protestanckiej powoli ale stale zmniejszał się na korzyść pierwszej, tak że obecnie katolicy stanowią więcej niż trzecią część ogółu ludności. Pod względem życia religijnego i uświadomienia katolickiego stają na bardzo wysokim poziomie; wielką jest liczba przyjmujących często komunję św., tak że w niektórych miejscowościach na jednego dorosłego katolika przeciętna liczba komu-

nij w roku dochodzi aż do 150. Nie dziwnego, że przy tak intensywnym życiu religijnym liczne są także powołania kapłańskie i zakonne; jak nie tylko potrzeby religijne wiernych w kraju są do statecznie zaopatrzone, ale katolicka Holandja może wysłać setki misjonarzy do krajów zamorskich. Holendrami jest kardynał Van Rossum, prefekt propagandy Rzymskiej Wiary, „czerwony papież”, jak w Rzymie nazywają kierownika tej najwyższej w Kościele instytucji, przeznaczonej do krzewienia Królestwa Chrystusowego w świecie.

Katolicy holenderscy, przeważnie drobni wiesiacy i robotnicy, stali się czynnikami porządku i ładu w królestwie dzięki doskonałej swojej organizacji na polu ekonomicznym i społecznym. Sami organizacje robotnicze katolickie liczą członków około 150,000; wogóle nie-rozumiałym byłoby tam wypadek najeźdźcy socjalistycznej. Tym organizacjom katolickim przeważnie zawdzięcza Holandja uratowanie swoje w r. 1918 od przewrotu, jakim zagroził jej socjalizm. Od tej pory katolicy mają decydujący udział w rządach i katolik stoi na czele gabinetu ministrów.

Na podkreślenie szczególnie zasługują wytrwała dążność katolików holenderskich do zorganizowania własnego wyznaniowego szkolnictwa. W rzeczy samej katolicy wychowują i kształcą swe dzieci, z małymi wyjątkami, tylko w szkołach katolickich i to katolickich nie z imienia, ale z ducha. Dla tych szkół, które z zasady są szkołami wolnymi, zdołali wywalczyć na drodze prawodawczej zasługi ze skarbów narówni ze szkołami państwowymi.

Organizując się wewnętrznie, katolicyzm holenderski nie zapomina o działalności misyjnej wśród protestantyzmu, toczącego rakiem racjonalizmu i chylącego się do zupełnej utraty wiary chrześcijańskiej. W tym celu po większych miastach istnieją prawidłowo zorganizowane katechumenaty dla protestantów, pragnących przyjąć wiarę katolicką. Liczba nawróceń jest dość znaczna, n. p. w Haadze wynosi przeciętnie 200 osób na rok.

INTERESUJĄCE SZCZEGÓŁY O OSTATNICH CHWILACH UMĘCZONEGO ZA WIARĘ ŚW. SP. PRAŁATA BUDKIEWICZA

Turecki dziennikarz p. O. Saddik który po długim pobycie w więzieniu moskiewskim powrócił do Konstantynopola, tak opowiada o ostatnich chwilach sp. prałata Budkiewicza:

„Katolicy księża, którzy wszyscy po kilka języków europejskich znali, byli mi bardzo sympatyczni. Wnieśli oni prośbę o rewizję procesu do centralnego Komitetu 3 ciej międzynarodki i oczekując na rezultat swej prośby, czytali i modlili się, ozywając od czasu do czasu swe ciała ćwiczeniami, gimnastycznymi. Prałat Budkiewicz, gruby, niski, tycy grwał w szachy ze mną lub z Borowskim, modlił się bez ostantacji, jadł z apetytem i spał jak dziecko. W sobotę przed świętami prawosławnymi przyszedł po niego żołnierz i zabrali go. Przed odejściem staraliśmy się wytłumaczyć mu, że za-

pewno prowadzą go do innej celi. Budkiewicz jednak z tragicznym spokojem odpowiadając nam temi słowy: „Nie, ja idę na śmierć! Ta ofiara jest może potrzebna, aby ożywić uczucia religijne rosyjskiego ludu. Niech się stanie wola Boża! I swemi palcami, które nie drżały, pobłogosławił nas wszystkich: księży, świeckich izraelit, który się znajdował pomiędzy więźniami i mnie machometanina i odszedł spokojnym krokiem. Pozostaliśmy przygnębieni.

W czasie następnym udało mi się od żołnierzy, którzy go na śmierć poprowadzili, dowiedzieć się kilka szczegółów o ostatnich chwilach jego.

Prałat Budkiewicz zamknięto w sobotę w południe do osobnej celi, w której pozostał przez całą niedzielę do północy. O północy zaprowadzono go do jutra C. P. S. gdzie mu oświadczone, że prośba jego o ulaskawienie została odrzucona i że musi umrzeć. W momencie związane mu w tyle ręce, związane również i nogi leżał tak wolno, że mógł iść drobnymi krokami. Poprowadzono go następnie do celi wyłożonej kamieniami i znajdującej się w piwnicy Czeki. Gdy tam wszedł poprosił o 10 minut czasu dla modlitwy. Następnie ukląkł na mokrej podłodze kamiennej i począł się modlić. Nie mogąc się przeżegnać, gdyż ręce miał z tyłu związane, uczynił odpowiedni ruch głową. Modlił się 10 minut i gdy poraz drugi znak krzyża głową uczynił, dano do niego strzał z tyłu w kark. Prałat Budkiewicz upadł na ziemię w kałużę krwi. Drugą kulę wycelowali mu w skroń; z czaszki trysnął mózg. — Tak zakończył życie bohater nasz prałat Budkiewicz.

Papierosy „VEADO” „YORK” mieszanina

TELEGRAMY

Polska Warszawa 16. — Policja wyryła wielką organizację fałszywost, rozgałęzioną po całej Polsce.

Skończono znaczną ilość dokumentów, z których dowiedziano się, że organizacja ta miała urządzać zamach stanu i w ten sposób objąć władzę państwa. Dokonano wielu aresztowań. (M. się tu do czynienia z nowym jakimś fałdactwem lewicy, aby skompromitować stronnictwo narodowe i obecny rząd P. R.)

Grecja Ateny 15. — Nowy gabinet grecki został utworzony przez p. Roussos. W gabinecie tym Eleuterio Venizelos objął tę funkcję ministra spraw zagranicznych, jak to było jego życzeniem.

Londyn 16. — Korespondent angielskiego dziennika „Exchange Telegraph Company” w Atenach donosi, że rząd grecki na życzenie

Venizelosa proponuje Zgromadzeniu Narodowemu, aby udzieliło królowi Jerzemu trziesięcioletniego urlopu i wyjazd króla nie uważało jako złezczenie się praw do tronu.

Japonia NOWE OGROMNE TRZĘSIENIE ZIEMI

Rio de Janeiro 15. — Z Osaki w Japonji telegrafują, że nowe gwałtowne trzęsienie ziemi, dało się czuć dziś o godz. 5,50 rano w znacznej części Japonji. — Najwięcej dało się odczuć w odległości 6 kilometrów od Tokio, stolicy Japonji — Rury wodociągowe doprowadzające wodę do stolicy popękały, a równocześnie w kilku stronach miasta wybuchł pożar. Rodzina cesarska uratowała się. Okolice Shimon i Seki tudzież miasta Novoya, Mumadza i Gotemba poniosły ogromne straty. Wiele domów prywatnych i publicznych zawaliło się. — Wiele pociągów zostało wyrzuconych z torów kolejowych. Nie ma jeszcze danych co do strat w ludziach, przypuszcza się jednak, że są znaczne.

Według depesz londyńskich centrum wybuchu miało być w Ma-teumoto. Wstrząśnienia były podobne do trzęsienia ziemi.

Rodzina cesarska schroniła się do Mumadzu. Między stolicą i stacją Gotemba wywróciło się sześć pociągów.

Pekin 16. — Donoszą z Osaki, że liczbę ofiar trzęsienia ziemi w ludziach obliczają na 50 zabitych i 200 rannych.

Argentyna Buenos Aires 15

— Dzienniki ogłaszają telegramy z Cordoby o wybuchu powstania przeciw władzom miejscowym.

Taki sam ruch wybuchł w miejscowościach Arias, Ledesena, Eauld, La Carlota i Viamonte. Telegramy te namieniają, że powstańcy są dobrze uzbrojeni i mają pod dostatkiem amunicji.

Władze w zajętych miejscowościach usunęły i obsadzono swemi ludźmi.

Rząd wysłał tam znaczny oddział policji celem uśmierzenia buntu i przywrócenia porządku.

Niemcy. Paryż 16. — Delegat

policji w Speyer w Nadrenji otrzymał list z Frankfurtu podpisany przez osoby nieznane, które się podają za morderców prezydenta Heintzego.

TABELA CEN OGŁOSZENI W „GAZETCE POLSKIEJ”

ZA OGŁOSZENIA	JEDNORAZOWE
Na 1-szej stronnicy	23000 od wiersza
2-giej	18000
3-ciej	2200
4-tej	2200

ZA STRONNICE JEDNORAZOWE	
Za całą 4-te stronnice	100\$000
1/2 4-tej stronnicy	60\$000
1/4 4-tej stronnicy	35\$000
Na 3-ciej stronnicy o 25% na 2 ej	
o 50% na 1-szej o 100 proc. więcej.	

ZA OGŁOSZENIA MIESIĘCZNE	
Na 4-tej str. 70 rs. za 1 cm. kwadr.	
3 ciej	90 rs. za
2-tej	110 rs. za
1-szej	140 rs. za

Przy ogłoszeniach półrocznych i rocznych 35 proc. niżki.

ZA OGŁOSZENIA W DZIALE REDAKCYJNYM

Na 1-szej stronnicy	500\$00 od wiersza
2-giej	30\$000
3-ciej	20\$000

Należytość przypadająca ze ogłoszenia należy zapłacić z góry.

W liście tym powiadają, że poszukiwanie ich jest bezużyteczne, gdyż mają schronienie bezpieczne w całych Niemczech, bo działają tylko przeciw zdrajcom Ojczyzny.

List podpisany był przez 5-ciu członków sławnego stowarzyszenia Oberländerów

Drezno 16. — Przy wyborach municypalnych odbytych dn. 10 b.m. w całej Saksonji zwyciężyły partie mieszczańskie narodowe. Socjaliści i komuniści otrzymali znacznie mniejszą ilość głosów.

Włochy-Francja. Rzym 16. — Gwałtowny spadek franka francuskiego i zrównanie wartości jego z wartością lira włoskiego wywołało ogromną radość w całych Włoszech.

Paryż 16. — Celem uniknięcia dalszego spadku franka rząd francuski podwyższył taksy pośrednie i bezpośrednie o 20 proc. i zarządził inne środki zapobiegawcze.

Obawia się, że dalszy spadek franka może spowodować upadek gabinetu francuskiego.

KRONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

SLUCHACZE POLITECHNIKI RIO SKIEJ PRZYBYŁA DO KURYTYBY

Dnia 20 b. m. mają przybyć do Kurytyby słuchacze politechniki z Rio de Janeiro. Towarzyszyć im

— Nie wierzę w to! Gdyby nam się było udało przyłapać Schwartza i jego parobka, to byłoby już dziś już dalej. Ja jeszcze inne mam kombinacje szepcze leśniczy, rzucając nieufne spojrzenia na obu nowoprzybyłych, jak gdyby się obawiał w obecności ich mówić.

Borsuk mruga na swego towarzysza znacząco i nadśledzuje dalej.

— I ja tak myślę — potakuje stary ogrodnik — a pan Miller również tego samego jest zdania. Co on teraz robi?

— Błąka się po lesie w nadziei, że coś odkryje. — To pewno, on sam jest winowajcą — mówi gospodarz — ale jak mu to dowiedzieć? Bo po co on to właściwie zrobił?

— Nie! To przecież nie on sam zrobił — za-przecca ogrodnik.

— Ale musi o tej sprawie wiedzieć i być współ-winnym — upiera się gospodarz. — Bo na ożyby inaczej był pisał na płocie, że komisarz żyje i dlatego go by znikł tak nagle bez śladu i karczmę swoją opuścił?

— Musi on się w swojej karczmie gdzieś ukrywał i kto wie, kto jeszcze tam z nim jest schowany! — mówi leśniczy. — Przeszukano wprawdzie karczmę jego kilkakrotnie i nikogo nie znaleziono, ale ktoś zna tajemnice karczmy leśnej i tajemnych jej kryjówek?

— Tak jest! — potwierdza gospodarz — bo przecież Rudobrody z całą swoją bandą tam się ukrywał a ilekroć strzelcy nadchodzili, to znikali bez śladu, jak gdyby ziemia ich pochłonięła.

— Trzebaby cały dom do fundamentów zwałić — mówi stary Horn — a wtedy możnaby może dojść do tego, co się tam pod spodem ukrywa.

— Słyszysz? — szepta Borsuk Schwartzowi do ucha. — Oni są już na dobrym tropie. A to wszystko tyś narobił! Niech cię piorun trzaśnie! Mówiłem ci, że ten komisarz będzie naszą zgubą. Teraz masz za to, żeś mnie nie słuchał.

Schwartz ziewa z zambarasowaną głową i drży z zaniepokojenia.

— Tymczasem rozmowa przy sąsiednim stoliku zwróciła się na hrabiego Egon, a stary ogrodnik opowiada, że hrabia wyjechał do Węgier, aby Liannę szukać.

— Jak ją odnajdzie, to staną się straszne rzeczy — dodaje wieloznaczaco, bo wiedzą, kto jest sprawcą nieszczęśliwych i utraconych hrabianki.

— Tu jednakowoż wiele się zmieni, gdy się hrabia Egon ożeni — wtrąca gospodarz, mrugając filuternie oczyma.

— Niestety, przyszła małżonka hrabiego nie potrafi dorównać hrabinie Oldze i pokonać jej intryg — mówi stary ogrodnik z westchnieniem.

— Jakże to dziwne, że sobie rabin wybrał za żonę taką zwykłą dziewczynę i do tego jeszcze pa-sierbię tego łotra Schwartza.

— Greta jest ładna — ciągnie gospodarz dalej — to jej trzeba przyznać, ale, aby być hrabiną, na to czegoś więcej jeszcze potrzeba. Ludzie tu nie będą jej szanowali! A hrabia mogłby przecież dostać taką samą ładną i do tego bogatą szlachciankę.

— Dlaczegożby i biedna dziewczyna nie miała kiedyś zrobić szczęścia? — sprzeciwia się leśniczy.

— Muszę powiedzieć, że mi się Greta bardzo podoba. Widziałem, jak hrabia kiedyś na zamku ją przywiózł. A co do Schwartza, to on przecież nie jest jej ojcem i ona nie z nim nie ma wspólnego.

— I mnie to nie nie szkodzi — odpowiada gospodarz — hrabia musi sam najlepiej wiedzieć, co robi. Dał ją, jak słyszę, do jakiegoś pensji na wykształcenie. Dzwie się tylko, że hrabina Olga z tego zadowolona.

— Kto wie, czy zadowolona? — wtrąca ogrodnik. — Nie chcę dużo mówić, ale jestem pewien, że temu małżeństwu przyszkodzi, o ile to w jej mocy będzie.

— Hm! — krzaka leśniczy ostrzegająco, wska-zując na gości przy drugim stole, poczem rozmowa ich tak się ucisza, że Schwartz i Borsuk ani słowa więcej pojąć nie mogą.

Lecz Schwartz dość już słyszał, a twarz jego skrzywia się wyrazem nienawiści i zazdrości.

— Ona jest w miesie na pensji? — szepta on zjadliwie. — Czekaj, czekaj! Oto się Rudobrody tu nowina ucieszy!

— Czego? — pyta Borsuk szyderczo. — Czy

dlatego, że Greta w krótkim czasie zostanie hrabiną Rotenburg?

— Do diabła! Do tego nigdy nie dopuszczę! — zgrzyta Schwartz.

— Czy jej chcesz w tem przeszkodzić? — szepcze Borsuk.

— Naturalnie! Pokażę jej na wspólnkę z Rudobrodym do kogo ona należy.

— Tak jest. Jesteś wraz z Rudobrodym dość głupi, aby nowego baka pałać. Przecież, lecz sami skutki głupoty swej poniesiecie!

— Nie jest to takie głupie, jak się tobie zdaje! — burczy Schwartz. — Bo najpierw hrabiego teraz nie ma tu, a po drugie, hrabina Olga z chęcią nas w tem wesprze!

— Możliwe! — odpowiada Borsuk zimno. — Ona to tak urządzi, że wy będziecie mieli pracę i niebezpieczeństwo, a ona zysk i korzyść. Ale co mnie zresztą może obchodzić to wszystko? Chodźmy do domu!

Tak jest, a ja muszę jeszcze pomówić z hrabiną — odpowiada Schwartz.

W chwili, gdy się obydwaj towarzysze podnoszą z siedzenia i do wyjścia zabierają, otwierają się drzwi i wchodzi żandarm a za nim detektyw Miller, zawsze jeszcze w myśliwskim ubraniu.

A niech cię kaczka kopnie — wyrwa się szepcem z ust fałszywego banknotu, który pada na powrót na swoje siedzenie. — To jest ten przebiegły pomocnik leśniczego. Czy on czego nie zwąchał?

Lecz w tej chwili zachodzi im żandarm w drogę i pyta pozornie obojętnie:

— Skąd wy jesteście, poczciwi ludzie?

— Ze wsi Moerburg — odpowiada Borsuk zmieniając głos.

— Tak? — pyta żandarm przeciągle. — A dla czegoż ja was tam jeszcze nigdy nie widział?

— Bo my dopiero od przedwczoraj tam jesteśmy, — odpowiada Borsuk cięto, podczas gdy Schwartz nie może przyjąć do słowa ze strachu.

— Hm — mruczy żandarm podejrzliwie — jak wy się właściwie nazywacie?

Borsuk wymienia bez wahania dwa fałszywe nazwiska.

— A co to macie w koszach? — pyta żandarm dalej.

— Prowiant, któryśmy tu zakupili — odpowiada Borsuk, pokazując zawartość swego kosza.

Żandarm nie mówi więcej nic i patrzy pytająco na Millera, który się tej scenie uważnie przysłuchiwał.

Borsuk korzysta z tej chwili i wysuwa się z Schwartzem na ulicę. Wychodząc ze wsi, zatrzymuje się zapasany Schwartz i wola na Borsuka:

— Wypocznijmy przez chwilę, teraz się przedniego nie potrzebujemy obawiać. Ten głupi żandarm na niczem się nie polapał.

Borsuk patrzy trwożliwie poza siebie a Schwartz czyni to samo i uspokajają się dopiero, przekona-wszy się, że nikt za nimi nie goni.

— Muszę dziś jeszcze z hrabiną o Gretce po-mówić — mówi, zwracając się do Borsuka, — chodź ze mną.

— Czyś zwarował? — oburza się Borsuk — ja jestem zadowolony, żeś się z niebezpieczeństw uratował i nie mam chęci narażać się na nowe.

— Jakto? Przecież nikt nie ma pojęcia, kto m jestesmy.

— O, jakiś się raptem odważny zrobił — szepcze Borsuk. — Jak chcesz, to idź do zamku. Ja wracam do nory.

— O, ty tchórzu! To już przecież wieczór, nikt nas nie pozna. Ale jak nie chcesz...

— Nie! — odpowiada Borsuk i idzie dalszą drogą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

będą profesorowie Caetano Barbosa i Luiz Caetano de Oliveira. Celem tej wycieczki ma być dokładne zbadanie drogi kolejowej Kurytyba Paranaíba.

UCZCZENIE PREZYDENTA STANU P. D-RA CAETANO MUNHOZ DA ROCHA.

Z okazji zaślubin pana prezydenta Stanu D-ra Munhoz da Rocha, które mają się odbyć dnia 17 b. m., przyjaciele między nimi i senator Dr. Affonso Camargo ofiarowali D-rowsi Caetano Munhoz da Rocha piękny fortepjan, wyrobu austriackiej fabryki Ehrbara.

Przy ofiarowaniu tego prezentu w wili „Olga” na Alú przemawiał senator Dr. Affonso Alves Camargo, poczem w serdecznych słowach podziękował pan Prezydent swym przyjacielom za tę cenną pamiątkę.

ODSLONIĘCIE POMNIKA APTEKARZA ANDRÉ DE BARROS.

Dnia 12 b. m. został w szpitalu Santa Casa de Misericordia odsłonięty pomnik dobroczynnego aptekarza śp. André de Barros. Pomnik ten na zamówienie Zarządu szpitala, któremu zmarły zapisał znaczną część swego majątku, wykonał artysta rzeźbiarz p. Jan Turim.

Przed odsłonięciem pomnika zostało odprawione w kaplicy szpitalnej nabożeństwo żałobne za duszę śp. zmarłego dobroczyńcy.

Papierosy „VEADO”

La Reine

mieszanina wyszukana

Z Parany.

MORDERSTWO.

Na kolonii Affonso Camargo dnia 6 bm. José Florentino zamordował Joségo Marinho. Przyczyny tego morderstwa dotąd nie zbadane. Mordercy, który zdołał uciec, ściga policja.

SAMOBÓJSTWO.

W miejscowości Rio Preto, należącej do municypjum Itaty odebrała sobie życie młoda 15 letnia Nedina de Moraes Cury, żona Jana de Moraes Seixas.

Samobójstwa dokonała Nedina w nocy w domu swego ojca. Wstała pocichu z łóżka, wydobyla rewolwer z pod głowy śpiącego męża i krzyknawszy: „Janie, ja się zabiję”, wypaliła z rewolweru zanim rozespany mąż mógł temu przeszkodzić. Strzał ranił śmiertelnie Nadinę w głowę i zranił lekko w głowę także jej męża.

Przyczyna samobójstwa tego na razie nieznana. Policja stara się fakt ten tragiczny wyjaśnić.

Ze Stanu Rio de Janeiro

DEFRAUDACJA W „BANCO COMMERCIAL” DE SÃO PAULO.

Policja rioska uwięziła urzędnika filii „Banco Commercial de São Paulo”, nazwiskiem José Meira da Rocha Vasconcellos. Młodzieniec ten wraz z 4-ma urzędnikami innych banków popełnił defraudację w banku, którego był urzędnikiem, na przeszło 70 kontów. Malwersacji tej dokonał na podstawie fałszywych czeków.—Jego spółników również uwięziono i znaleziono przy nich jeszcze sumę 44.900\$000.

PORWANIE, JAK NA FILMACH KINOWYCH.

Na przedmieściu Meyer w Rio de Janeiro pewien młodzieniec porzucony przez narzeczoną, porwał ją dn. 16 b. m. w gwałtowny sposób, wrzucił do przygotowanego samochodu i uwięził. Policji jednak udało się go dopędzić i uwięzić.

Gwałt ten, którego świadkami było wiele osób, wywołał ogólne oburzenie.

DO RIO MA ZAWITAĆ NIEBEZPIECZNA SZAJKA MIĘDZY NA RODOWYCH WŁAMYWACZY.

Policja morska w Rio de Janeiro została ostrzeżona, że do stolicy

Otwarcie roku szkolnego w Szkole Średniej Związku Polskiego w Kurytybie

odbędzie się dnia 21 stycznia o godz. 8 rano. Należy więc pośpieszyć się z zapisaniem swych dzieci do tej szkoły.

Rozpoczęcie nauk poprzedzi msza św. o godz. 7 i pół.

Brazylji ma przybyć jednym z okretów francuskich, niebezpieczna szajka włamywaczy międzynarodowych. Policja rioska zarządziła wszędzie środki, aby tej niemiłej wizyty uniknąć i w danym razie włamywaczy uwięzić i odstawić na okręt, którym przybyli.

ZAMORDOWAŁ ŻONĘ Z ZAZDROŚCI.

W pewnym pensjonacie przy ulicy Generala Pedra w Rio de Janeiro Franciszek José Fernandes zamordował wystrzałami z rewolweru swoją żonę i ranił właścicielkę pensjonatu. Przyczyną zabójstwa ma być zazdrość.

PODATKI OSOBISTO-DOCHODOWE.

Kongres federalny zatwierdził podatki od dochodów osobistych, które już w tym roku będą pobierane od tych osób, które mają rocznego dochodu 10 kontów i więcej. Prawo to jest dość elastyczne i w wielu wypadkach zastrzega zgodę opodatkowanego. Jest to może jeden z najslusniejszych podatków, bo dotknie tylko bogatszych. Kto ma co najmniej 10 tysięcy dochodu, ten śmiało może i powinien płacić podatek od tego dochodu.

PRODUKCJA Z BOŻA W POŁU DNIOWYCH STANACH BRAZYLJI

Według danych statystycznych ministerstwa rolnictwa produkcja pszenicy, owsa, jęczmienia i żyta w roku rolniczym 1922—1923 przedstawia się następująco:

Pszenica. W Paranie obsiano 1920 hektarów, które dały 2.130.700 kilogramów ziarna. W Rio Grande do Sul obsiano 96.500 hektarów, i te dały 11.181.560.000 kilogramów.

Owies w Paranie obsiano 1200 hekt. które dały 1.000.000 kilogramów ziarna. W Santa Catharina zasiano 262 hektary — produkcja 198.500 kilogramów ziarna. W Rio Grande do Sul zasiano 4.091 hektarów — produkcja 5.327.000 kilogramów ziarna.

Żyto. W Paranie zasiano 9.000 hektarów, które dały 102.500.000 kilogr. ziarna. W Santa Catharina zasiano 3.500 hektarów, — produkcja 5.849.850 kilgr. ziarna. W Rio Grande do Sul zasiano 2.511 hektarów i te dały 2.971.000 kilogr. ziarna.

Jęczmień. W Paranie obsiano 1.000 hektarów — tych produkcja wynosi 1.100.000 kilogramów ziarna. W Santa Catharina zasiano 57 hektarów, które dały 25.500 kilogr. ziarna. W Rio Grande do Sul zasiano 4.746 hektarów, z tych produkcja 5.512.500 kilogramów ziarna.

Porównawszy powyższe dane z poprzednim rokiem rolniczym okazuje powiększenie produkcji pszenicy o 44 miliony kilogramów.

Papierosy „VEADO”

NEW YORK

mieszanina

Od Redakcji.

O p. P. P. z Alto da Serra das Nogueiras (Itaty) otrzymaliśmy korespondencję, w której autor między innymi donosi nam, że gdy niejaki p. G. przejeżdżał z żoną obok jego domu, żona jego podrzuciła przy porcie, która prowadzi do pola, na którym znajduje się bydło, świnie, etc., kulkę wielkości kurzego jaja zrobioną z chleba, batatów, szmalcu, kawałków igieł i szklanej łuski. Pan P. P. przypuszcza, że to było zrobione w celu zniszczenia mu inwentarza żywego. Nie chcemy temu uwierzyć, bo nie możemy przypuścić, aby znalazł się Polak i

katolik tak niepoctywy, aby zamierzał taką krzywdę wyrządzić swemu bliźniemu i w dodatku rodakowi. I dla tego nie chcąc się przyczyniać do wadliwych sąsiadów nie umieszczamy korespondencji w całości i nie wymieniamy całych nazwisk. Gdyby jednak prawdą było to, co nam p. P. P. pisze, to niech krzywdziciel czy krzywdzicielka pamiętają o tem, że za złeśliwość taką i krzywdę czynioną swym bliźnim pierwszej czy późniejszej surowo zostaną, bo P. Bóg jest nierychliwy, ale sprawiedliwy i nigdy bezkarnie nie puszcza złego, wyrządzonego bliźniemu.

— P. M. G. w Tayó. Kantyczki są na razie wyczerpane, za 2 miesiące spodziewamy się otrzymać nową przesyłkę z Polski.

— P. Bazyli Orzegowski. Prenumeratę otrzymaliśmy.

— P. J. W. Capoeiras. Książka do nab. „Wianek Marii” obecnie wyczerpana. Koszt przesyłki Redakcja pobiera.

— P. Jan B. São Paulo. Wysłałmy kalendarz. Pieniądze otrzymaliśmy. Za ofiarę dziękujemy.

Papierosy „VEADO” LOTUS
mieszanina delikatna

Opiary na biednych Polaków w Hamburgu.

Z KOLONJI GRÃO PARA złożyli panowie koloniści: Szczepan Ślachta 5\$, Leon Demaj 1\$100 Andrzej Lisiecki 400 rs Franciszek Herek 1\$, Antoni Antkiewicz 1\$, Szymon Badziak 1\$, Aleksandra Ślachta 400 rs. Antoni Kraszewski 1\$, Marian Antkiewicz 1\$, Wacław Maciejewski 2\$, Władysław Dobis 200 rs. Władysław Wiśniewski 500 rs. Jan Drzeniński 200 rs. Roman Mickiewicz 200 rs. Franciszek Daniajski 500 rs. Józef Herek 2\$, Stanisław Drzeniński 400 rs. Walerjan Herek 1\$, Stanisław Wiśniewski 400 rs. Feliks Kawka 500 rs. Franciszek Demaj 1\$, Wacław Demaj 1\$, Stanisław Kawka 1\$, Bolesław Wiśniewski 1\$, Jan Wroński 1\$, Rudolf Wroński 1\$, Józef Hojnacki 1\$, Władysław Badziak 200 rs. Paulo Lajpelt 200 rs. Wiktor Herek 500 rs. Stanisław Gadziński 500 rs. Andrzej Danielski 500 rs. Stanisław Badziak 600 rs. Wacław Krajewski 1\$, Antoni Pachotek 500 rs. Anna Danielewska 400 rs. Maryanna 200 rs. Józefa Danielewska 200 rs. Helena Danielewska 100 rs. Stanisław Maciejewski 200 rs. Józef Kraszewski 200 rs. Franciszek Danielski 200 rs. Antoni Nowaczyk 500 rs. Feliks Mickiewicz 1\$, Ignac Herek 500 rs. Jan Kraszewski 500 rs. Stanisław Antkiewicz 500 rs. Agnieszka Badziak 600 rs. Szczepan Maciejewski 1\$, Władysław Drapczyński 100 rs. Józef Drzeniński 500 rs. Kazimierz Drapczyński 2\$, Jan Wiśniewski 1\$, Kazimierz Wiśniewski 200 rs. Justyna Kantowicz 1\$ Hieronim Spanczerski 300 rs. Ignacy Szydowski 1\$, Julijana Wiśniewska 500 rs. Razem suma 45\$000.

Z tego odjęte na zapłaczenie przesyłki pocztowej 1\$700.

Również na Hamburgczyków ze Sta Theresa: Józef Lipski 5\$, Jan Mokwa 5\$.

Na Pomnik „Centenario”

ofiarowali z Ouro Verde (Canoinhas), panowie: Bernard Gapski 5\$, Józef Brenny 10\$, Stanisław Bialecki 2\$, Władysław Bęben 1\$

Razem 18\$000.

Ostatnie wiadomości.

RZYM. — Włoski komander Giuseppe de Michelis, generalny komisarz emigracyjny, przedstawił na zebraniu Komitetu emigracyjnego dnia 17 stycznia br. projekt zorganizowania międzynarodowej Konferencji emigracyjnej. Konferencja ta ma się odbyć w Rzymie w maju br. i ma w niej wziąć udział 40 państw.

Rzym. — Telegramy nadesłane z Belgradu donoszą, że rząd jugosłowiański zgadza się na przyłączenie Rjeki (Fiume) do Włoch pod warunkiem, że port Baros zostanie przyłączony do Jugosławii i utworzona zostanie wspólna administracja w obydwóch portach.

MOSKWA. — Donoszą, że komisarz sowiecki dla handlu Krasin rozpoczął w Londynie pertraktacje, o pożyczkę w sumie trzydziestu do pięćdziesięciu milionów funtów szterlingów.

Warszawa. — Rząd polski odnośnie do wykrytego ruchu faszystowskiego oświadczył, że zachowa ścisłą tajemnicę aż do ukończenia śledztwa policyjnego.

Nowy Rok 1924

Otwarty został dla wygody kolonistów

Skład nasion z Polski

Pawła NIKODEMA

KURYTYBA, Travessa Zacharias nr. 5. (ulica prowadząca z Awenidy Luiz Xavier do Placu Zacharias).

NASIONA
w torebkach
i na wagę

Warzyw: KAPUSTA, buraki, brukiew, cebula, marchew, rabata i t. d.

Kwiatów: Bratki, goździki, lewkonje, maciejka, Mak i t. d.

ROZSADA z nasion z Polski: kapusty, kalafiorów, buraków, rabaty i innych warzyw — oraz sadzonki kwiatów. (Dostarcza się z własnego ogrodu).

Kto przyjeżdża zdalsza do Kurytyby, niech tu zaopatrzy siebie i sąsiadów w doborowe nasiona.

Maszyny Rolnicze

Casa Melichar

Kurytyba, Praça Senador Correia 7.

Stała wystawa maszyn rolniczych wszelkiego rodzaju

Trwałość, wytrzymałość

Ceny fabryczne

Sprowadzane wprost z pierwszorzędných fabryk europejskich.

3 wielkie premje na Wystawie Międzynarowej w Rio de Janeiro.

ROBOTNICY

Stacja albo przystanek „Vargem Grande” Linha Sul. Na fazendzie Carazinho, własność Manoela Jose de Miranda w pobliżu stacji albo przystanku „Vargem Grande” potrzeba robotników do następujących robót i po cenach poniżej wymienionych:

KLEPKI

do 12 tysięcy	22\$000
25 "	25\$000
50 "	28\$000
100 "	30\$000

DRZEWO OPALOWE

Dla każdej ilości metrów kubicznych	1\$200
1000 "	1\$400
2000 "	1\$500

PODKŁADY (dormentes)

Stosownie do oddalenia od linii kolejowej od 2\$200 do 2\$500 stosownie do oddalenia od stacji kolejowej.

SERII PINJOROWE

Za metr kubiczny zebranych i ułożonych sęków, stosownie do oddalenia od linii kolejowej od 3\$500 do 4\$000

Bale (dyle pransze) pinjorowe, kłose imburowe i cedrowe za te roboty płaci się dobre wynagrodzenie.

KAROSY

Celem odstawienia powyżej wspomnianych materiałów do linii kolejowej przy muje się karosy, a także daje się je na fazendzie wraz z końmi lub mułami i obrokiem dla tychże w przedsiębiorstwach (w impreitadę).

Sklep spożywczy dostarcza żywności na żądanie.

Udziela się bonifikacji większym przedsiębiorcom

Manoel José de Miranda

13-16

Prenumerujcie „NOWE ŻYCIE”

Pismo Kresowe

Poświęcone sprawom politycznym, społecznym i kulturalno-oświatowym. Walczy z wrogami polskości na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej.

Bardzo korzystne dla reklam i ogłoszeń.

Prenumerata roczna 2 dolary

Adres Redakcji i Administracji:

POLSKA, — Gredno, pl. Batorego 8.

Wydawca: Ks. poseł Z. Kaczyński

Redaktor: Ks. L. Sawoniewski

(Zdaje się że wykryto poważne organizacje bolszewicko-komunistyczne, a nie faszystowskie. P. R.)

Rewel. — Wiadomości nadesłane z Moskwy zapewniają, że stosunki między Trockim, a komisją centralną Czeki są bardzo napięte. Naczelne dowództwo ma być powierzzone generałowi Budienemu. Trocki obecnie odbywa podróż po całej Rosji w opancerzowanym samochodzie.

Paryż. — Wychodzący tu dziennik amerykański „Nova York Herald” telegrafuje, że sławiony dyktator rosyjski Trocki komisarz dla spraw wojskowych został na rozkaz Czeki uwięziony, za spiskowanie przeciw sołom i 3 jej między narodowce w Moskwie.

Dr. Zygmunt Gradowski

ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu, ma zaszczyt zawiadomić Sz. Kolonję Polską, iż utworzył kancelarię adwokacką i że załatwia wszelkie sprawy cywilne, kryminalne, spadkowe, rozwodowe i t. d.

Biuro i mieszkanie:

Praça Osorio N. 57.

Dr. Miroslaw Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leczy nóg najnowszymi sposobami. Bada za pomocą promieni Roentgena.

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań

krwi na choroby ukryte

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie

w swej klinice

Rua São Francisco n. 25 - Kurytyba

Piwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne.

LEKARZE

Dr. Carlos Moreira

Klinika medyczna chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Konsultorium: ulica Marechal Floriano n. 19, Rezydencja ul. V de Nacar n. 85, Telefon 388 037

Dr. Carlos Ickler

Operator i akuszer, specjalność choroby kobiece i pęcherza. Przyjmuje od 8 do 9 i od 2 do 4 godz. wiecz. Przy ulicy Concelheiro Burradas n. 111 (3)

Dr. Espindola

Rezydencja i konsultorium ul. Marechal Deodoro n. 46. Przyjmuje od 12 do 16 godz. po południu, Telefon 151 03)

Dr. Franciszek Franko

Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium ulica Barão do Serro Azul n. 8. Rezydencja ulica Commendador Araújo n. 74 01

Dr. M. Izancson

Operator-Akuszer. Specjalność choroby kobiece i pęcherza. Konsultorium Apteka 1 de Março n. 6. Telefon n. 62. Rezydencja Rio Branco n. 26. Telefon n. 661 08

Dr. Mendes de Araujo

Specjalność: syfilis i choroby pęcherza. Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium Apteka Minerva, Plac Tiradentes 05

Dr. Rudolf Warnecke

Specjalność choroby nerwowe i dzieci. Dyrektor Centrali Instytutu opieki nad dziećmi przy ul. Alegre n. 5 gdzie przyjmuje od 10 do 11 i pół z rana 07

Dr. Saldanha Sobrinho

Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy syfilis we wszelkich stadiach preparatem Bismuthodina. Leczy choroby nerwowe i naczyniowe jak alkoholizm, ugustę. Konsultorium: Ul. S. Francisco n. 54. Apteka Moderna, Rezydencja Travessa Zacharias n. 12-a 09

Dr. Wermont Lima

Akuszerka i operacje. Konsultorium Ul. 1 de Março n. 17. Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół godz. po południu. Rezydencja ul. Dr. Muricy n. 129, Telefon 123 013

Dr. Sequeira Lima

Medyk-Chirurg. Specjalność: choroby dzieci. Przyjmuje od 9 do 10 i od 3 do 5. Konsultorium Apteka Minerva, Plac Tiradentes, Rezydencja Ul. Ebano Pereira n. 27 04

Dr. Torres Netto

Wyjeżdża do chorych w dzień i w nocy. Przyjmuje od 8 do 10 i od 15 do 17. Konsultorium i rezydencja Plac Tiradentes n. 54 a. (obok apteki Stelfeld) 06

DENTYSTY

Ana Carmeliano Olick

ul. Ebano Pereira n. 43 012

Humberto Pimentel

Ebano Pereira n. 11 012

Jacek Dromlewicz

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie bez bólu. Robota pierwszorzędna - Ceny przystępne. Przy ul. Rachuelo n. 8 015

João B. Martins

Ul. Marechal Floriano, n. 102, przyjmuje o każdej godzinie. 018

Justo Maciel

Ukończony dentysta w N. Ameryce, z 28 letnią praktyką. Wyrywa bez bólu, plombuje po cenie od 50 i wstawia po cenie od 100. Robota gwarantowana. Ul. Commendador Araújo n. 24 010

Leão Mocellin

Przyjmuje od 8 do 11 i od 1 do 5 ej godziny. Plac Tiradentes n. 10 022

Księgarnie, papernie i drukarnie

Casa de Novidades

Pisma ilustrowane, jurnale, zabawki, książki do nabożeństwa, święte obrazy i statuetki, najrozmaitsze przedmioty na prezenty. Papiery wszelkich gatunków. Przy ulicy 15 de Novembro n. 66

Empreza Graphica Paranaense

Placido e Silva & Cia Ltda.

Papiery wszelkich gatunków, najrozmaitsze książki naukowe i belestryczne. Wykonuje się każdą robotę drukarską. Przy ulicy 15 de Novembro n. 53 Adres telegraficzny „Gazeta” Caixa postal R.

Livraria Mundial

Pierwszorzędny zakład drukarski, introligatornia, liniarnia i fabrykacja ksiąg handlowych. Wybór książek i przyrzędów szkolnych. Dla kupców ze znacznym upustem. Ul. 15 de Novembro 52

Pompeo Reis

Agent różnych firm. Importuje papiery i przybory biurowe. Skład i biuro przy ulicy Jose Loureiro n. 39 Adres telegraficzny LUZO Caixa postal 308 052

ASEKUROWAC SIĘ NA ŻYCIE

Radzimy tylko w EQUITATIWIE, która ma swoją filję w Kurytybie przy ulicy 1 de Março n. 4. A Superintendent na Parag. i Bankier na Kurytybę Benjamin Ferreira Leite. 051

Ubrania Sukienne i wełniane

Nowe i używane wszelkich kolorów i rozmiarów są do nabycia po cenach bardzo niskich w „A COMMERCIAL” farbiarnia i zakład krawiecki, przy ul. Marechal Floriano Peixoto n. 45 053

LA SAISON

Pani Navolar Eleganckie kapelusze dla pań i dzieci. Formy, przebrania, pióra i kwiaty. Reformowanie wszelkich kapeluszy po cenach niskich. Przy ulicy 15 de Novembro n. 81, Telefon n. 478 054

Swieże nasiona warzyw i kwiatów posiada na składzie ALEKSANDER WINIARSKI, Floricultura Edelweiss. Przy ulicy 15 de Novembro n. 27 Ogrod przy ulicy Desembargador Motta 047

Casa Schmidt

Wyroby fajansowe, żelazniwa, szkła, amunicja, farby i oleje, wszelkie materiały dla instalacji elektrycznej, lampy etc. Plac Tiradentes n. 3 048

Sapataria Siria

Korzystajcie! likwiduje się wielki wybór obuwia ceny niesłychanie tanie. Plac Tiradentes z prawej strony katedry n. 10 062

Rodolpho Jonscher

Skład obuwia, kapeluszy i drobiazgów. Ulica Jose Bonifacio n. 3-a

CASA DALILA

Estevam Monaster, przy ulicy 15 de Novembro n. 63 naprzeciw Casa Novidades. Kapelusze, obuwie i inne przedmioty dla mężczyzn. Nowy dom, nowe towary. Ceny przystępne.

CASA PARISYS

Przy ulicy Marechal Deodoro n. 62. Czyszczenie paznokci 2500, Niszczenie odcisków 50, masaż piękności 10, mycie włosów 2500, karbowanie 25. Z wyciosków wykonuje się na obstatunek, loki, warkocz i portize.

PIENIĄDZE

wypożyczają się na mały procent pod hypotekę lub pod gwarancją bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemie i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro n. 38. 028

HOTEL CURITYBANO

Wentura Pereira de Souza & Cia. W centrum miasta, tramwaj przy drzwiach na wszystkie strony miasta. Pokoje i stołowanie porządne. Wina nacionalne i zagraniczne. Posyła się obiady do domów. Przy ul. 1 de Março n. 7 - UWAGA Ten hotel wyłącznie dla rodzin. 050

JOSE M. SURUGI

Sprzedaż hurtowna wszelkich materiałów i drobiazgów. Telefon n. 146. Adres telegraficzny: „Surugic”. Szarynka pocztowa 40. Przy ulicy 15 de Novembro n. 9 040

CASA INDIAN

Jana Prosdomic'a Ofcyna mechaniczna. Zawsze ma na składzie rowery i wszystkie dodatki. Przy ul. Barão do Serro Azul n. 3. 021

Hotel Guarany

Praca da Estação n. 32 i 34, Curityba - w pobliżu stacji kolejowej. Tanie i wygodne urządzone pokoje dla podróżujących. Restauracja Cafe Restaurant. Telefon 480. Właściciel Jan Ricciardella 039

CASA JACOB

Jahoba Grinspunda Fabryka mebli, materacy, kołder i płaszczy nieprzemakalnych. Posiada meble nowe i używane. Sprzedaż na wypłaty. Przy ulicy 1 de Março n. 18 - Telefon n. 389 041

M. G. CARRERA

Wykłada cały kurs rachunkowy, ści i buchalterji handlowej podług najprędzszego i najpraktyczniejszego systemu. Przygotowuje uczni praktycznie do objęcia posad w biurach handlowych, bankach i fabrykach. Lekcje kaligrafji używanej w buchalterji. Ulica Floriano Peixoto n. 55. 019

CASA PRATT

Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas „Registradora”. Przy ulicy 15 de Novembro n. 66 a. 032

CASA LOMBARDA

Fabryka chustek, wykonuje najrozmaitsze hafty, mereżki i plisowanie. Szwalnia sukien i wszelkiej bielizny. Plac Tiradentes n. 25 026

PISANIA NA MASZYNIE

uczy

Elisa Constantina Rocha

przy ul. Commendador Araújo n. 52. Przyjmuje i wykonuje szybko wszelkie roboty do przepisywania na maszynie. 038

PRACOWNIA NA SZKOLE

HANDLOWA

Przy ul. Dr. Muricy n. 103 na piętrze. Dla buchalterów i korespondentów

Cały kurs trwa 15 miesięcy, w skład którego wchodzi 4 biura: bankowe, fabryczne, składów hurtowych, komisowe. Zapisywać się można zawsze. 027

Sprzedaje się dom.

do zabrania przy ulicy Carlos de Carvalho N. 88 Informacje ulica Rio Branco N. 80

Dominik Kurecki

Poski zakład krawiecki. Ulica Alegre N. 5

Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny. Robota gwarantowana. CENY NISKIE

Sociedade

Commercial Limitada (Hurtownia poska)

Caixa postal 204 Rua Barão do Rio Branco 103 Curityba Parana.

Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: makę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe. Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkta rolne jako: kukurydza, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

Największy wynalazek dla leczenia syfilisu Elixir „914”

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego 1916 roku, Nr. 26

Zwalcza skutecznie syfilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest energicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem wielkiej wartości. Już przy użyciu trzeciej flaszeczki, objawy choroby nawet poważniejszych: plamy, fistuła, pryszczki, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką odjął. U 95% mężczyzn zony, którzy za czasów kawalerskich, chorowali na choroby sekretne choroby te pozostają chronicznymi i to jest przyczyna, że tysiące kobiet zamężnych cierpią na rozmaite niedomagania kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 flaszeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci syfilitycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniejszym lekarstwem, ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão e Cia. S. Paulo, Av. São João 145

Szanowne Panie!

W ciągu 4 ch godzin uwolnić się możecie od kolekcji nych, jeżeli używać będziecie „FLUXO SEDATINA” uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 23 czerwca 1915 roku, Nr. 67.

„Fluxo Sedatina” jest jedynym znanym produktem leczniczym, którego skutek jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych. Kolki maciczne leczą w ciągu 4 ch godzin. Używany 15 dni przed porodem, ułatwia poród, zmniejsza bólesci porodowe i kolki, i zabezpiecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo Sedatina” działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni depozytariusze:

Galvão e Cia. São Paulo Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Zegluga Morskiej.

„Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux.

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospiesznymi, które odbywają podróż z Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzo-nymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze pomieszczenie.

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy.

Podróż z Bordeaux, z Havre czyli z Pallice do Gdańska odbywa się pociągami francuskimi aż do Dunkerque, a z Dunkerque do Gdańska statkami komp. francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
„MEDUANA”	13 stycznia	14 stycznia
„MASSILIA”	12 „	13 „
„EUBEE”	—	18 „
„MOSELLA”	10 lutego	11 lutego

Sprzedaż biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela

Ignacy Kasprowicz

Avenida Luiz Xavier N 28, Kurytyba.

Charutaria e Casa de Seccos e Molhados

José Koerbel. Importuje wprost.

Zawsze ma składzie wszystko co wchodzi w zakres materiałów spożywczych. Wielki wybór: cygar, fajek tutejszych i zagranicznych, torebki na tytoń i wszystko potrzebne dla palących. Skład znanych cygar bahijskich jak: Suerdich & Cia, Stender, Danneman, Costa, Ferreira & Penna, M. Sennin & Cia. Ulica Jose Bonifacio N 14 050

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N. 70.

Założ. w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels

Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i dzieci, zabawek, materiałów, przedmioty właściwe na prezenty, oraz na karnawały. Warto przekonać się osobiście o dobroci towarów jako też o niskich cenach 083